

Ján Holák, *Beda odsúdeným. Ako sa za feudalizmu súdilo na Slovensku*, Vydavateľstvo Osveta, Martin 1974.

Jak wynika z tytułu, praca słowackiego historyka prawa i prawnika-praktyka w jednej osobie dotyczy praktyki wymiaru sprawiedliwości w jego części karnej na Słowacji w okresie feudalizmu. Przedstawiona w książce praktyka wymiaru sprawiedliwości w pełni uzasadnia jej tytuł: *Biada skazanym*. Poza małymi dawkami teorii, w których Autor wyjaśnia czytelnikowi podstawowe pojęcia prawa karnego w aspekcie historycznym, opracowuje on dzieje ówczesnej judykatury karnej. Przykłady orzeczeń które przytacza obejmują okres od IX do XVIII w. Niecały okres feudalizmu jest tu więc reprezentowany, ale takie granice czasowe uzasadnione są dobrze samym tytułem książki. W drugiej połowie XVIII w., jak też tym bardziej w XIX w. tytuł ten nie odpowiadałby już może, w tym co dawniej stopniu, rzeczywistości sądownictwa na ziemiach słowackich. I jeszcze jedna uwaga dotycząca tytułu. Autor rzeczywiście przedstawia judykaturę sądów wyrokujących na ziemiach słowackich. Tym niemniej w barwnym obrazie dziejów sądownictwa feudalnego pojawiają się również przykłady rozstrzygnięć sądów ziem sąsiednich (Moraw, Czech, Austrii), co jest zrozumiałe, zwłaszcza w związku z badaniem przeszłości pod sądnego „słowackiego” sądu.

Książka składa się z kilku części. Na wstępie omówił Holák początki sądownictwa feudalnego na Słowacji, następnie sądownictwo feudalne za czasów państwa uherskiego i jego organizację. Podstawowa część pracy poświęcona jest sądownictwu miejskiemu (s. 12 - 210). Po nim prezentuje Autor sądownictwo ziem¹ i panów feudalnych (*zemepanské súdnictvo*). Kończącą część nosi tytuł: *Kilka przykładów feudalnej justycji*. Omówiono tu 11 ciekawych procesów, w tym proces Juraja Janosika z 1713 r. W tekście zamieścił Autor 79 ciekawych ilustracji stanowiących reprodukcję dawnych i współczesnych rycin i obrazów, przedstawiających głównie wykonanie kary. Ilustracje dobrze wkomponowane w tekst wizualnie uzasadniają tytuł książki. Istotnie, nie można bez smutnej refleksji na temat okrucieństwa dawnego wymiaru sprawiedliwości oglądać obrazków przedstawiających m. in. ucinanie języka, ćwiartowanie ciała, czy mechanizm tzw. zgniatacza palców (*drvič prstov*). Autor bardzo sumiennie przedstawia wykaz proveniencji ilustracji dobitnie podkreślających treść komentarza.

Holák napisał tę interesującą i pożyteczną pracę na podstawie głębokich studiów nad obszernym materiałem źródłowym, który przytacza na końcu książki, są to: księgi sądowe, kroniki, protokoły magistrackie i inwentarze średniowiecznych dokumentów. Wykaz kilkunastu źródeł (łacińskie, węgierskie, niemieckie, czeskie, słowackie) obejmuje całą Słowację, najobficiej jednak udokumentowano źródłami sądownictwo miasta Bratysławy oraz Spisza (w tym głównie Lewoczy).

Równie interesujący i szeroki jest wykaz literatury przedmiotu, spożytkowany przez Holáka przy pisaniu pracy. Pojawiają się w nim nazwiska wielu wybitnych historyków czechosłowackich, takich jak: Horna, Kapras, Karpat Luby² czy Vietor, ale też węgierskich czy niemieckich.

¹ „Stoličné súdnictvo” tłumaczę jako sądownictwo ziem, aby bardziej zgrabną, ale w tym przypadku niewłaściwą nazwą „sądownictwo ziemskie”, nie zacieśnić zakresu do polskich sądów szlacheckich I instancji. Sądownictwo ziem obejmowało wszystkich mieszkańców ziem (*stolica*), za wyjątkiem obywateli wolnych miast królewskich (s. 214). I tu więc jest problem, którego Holák do końca nie rozwiązuje: jak przy takim zakresie kompetencji wyobrazić sobie strukturę sądownictwa stanowego, o którym pisze na s. 216?

² Znany cywilista słowacki, akademik Štefan Luby interesował się początkowo historią prawa, uzyskując w tej dziedzinie znakomite wyniki. Por. jego *Dejiny súkromného práva na Slovensku*, Bratislava 1946, s. 536.

Wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych, tak miejski jak i pozamiejski, przedstawił Autor przy zastosowaniu bardzo trafnej metody. Każdy odrębny tematycznie fragment rozpoczyna Holák od prezentacji minimalnej, ale koniecznej do zrozumienia zagadnienia dawki teorii, w której wyjaśnia podstawowe pojęcia prawa karnego i ich ewolucję. Po tych wyjaśnieniach podaje bogaty zestaw judykatury karnej. Najwięcej przykładów, co odpowiada ilości wykorzystanych źródeł, pochodzi z Bratysławy i miast spiskich. W porównaniu z sądownictwem miejskim, w dość wąskim zakresie terytorialnym i czasowym przedstawiono sądownictwo ziemi i panów feudalnych, omawiając wyroki sądu w Šamorínie w latach 1714 - 1723.

W głównej części pracy, poświęconej sądownictwu miejskiemu, uwagę czytelnika absorbują następujące tematy: organizacja prawa miejskiego, rodzaje prawa miejskiego, źródła prawa; przestępstwa i ich rodzaje; zamiar, niedbalstwo, usiłowanie, podżeganie; postępowanie w sprawach karnych (s. 99 - 117); kary i ich rodzaje (s. 118 - 198); ustanie karalności (łaska sądu miejskiego, łaska panującego, ugoda stron, śmierć przestępcy); sądy boże — ordalia. Z powyższego przeglądu widać, że dominują tematy prawa karnego materialnego. Tak jest istotnie, choć i we fragmentach prawnomaterialnych zamieścił Holák z wielkim wyczuciem krótkie uwagi na temat procesu³.

Bardzo ciekawie przedstawia Autor genezę poszczególnych instytucji prawnomaterialnych czy zasad procesowych, obserwując dalej ich ewolucję w następujących po sobie stadiach rozwojowych, zmierzających ku humanizacji wymiaru sprawiedliwości w XVIII w.

Imponująca jest dokładność Holáka, zwłaszcza w obszernym rozdziale dotyczącym kar i ich rodzajów. Przeprowadza tu oryginalne i drobiazgowo podziały kar, przedstawia sposób ich wykonania, różne odmiany narzędzi tortur czy wykonania kary, a nawet lokalizację — przynajmniej w niektórych miastach — szubienic, pręgierzy, klatek hańby itp. Często cytuje magistrackie rachunki za katowskie usługi. Przypomina niemiecką, a rzadko również starosłowiańską (s. 209) nomenklaturę karną. Na s. 53 - 55 zamieszcza *in extenso* oryginalny wyrok w języku czeskim z 1700 r.

Czytelnik książki Holáka jest po lekturze przekonany głównie co do dwu faktów: 1) że wymiar sprawiedliwości miał bezwzględnie klasowy charakter, 2) że było to „vysluhovanie spravodlivosti” w tak surowych formach, że istotnie biada temu, kto musiał być podsądnym. Klasowość i bezwzględność wymiaru sprawiedliwości, to główne nurty rozprawy Holáka. Pierwszą, wielopostaciową cechą — klasowość⁴, Autor raz wyraźnie punktuje, innym razem pozostawia uwadze samego czytelnika. Co do drugiej, mocno udokumentowana wydaje się być uwaga Holáka o mniejszej surowości pozamiejskich sądów, zwłaszcza wyroki sądów panów feudalnych (s. 267). Sądy te rzadziej wymierzały karę śmierci, dbając nie tyle o poddanego, ile mając na uwadze swój własny interes. Częste wyroki śmierci, jako pomniejszające

³ J. Holák, *Beda odsúdeným...*, s. 44, 45, 52, 59, 60, 69, 75, 80, 97, 104. Uwagi o postępowaniu karnym w sądownictwie ziemi i panów feudalnych zawarte są w rozdziale poświęconym temu sądownictwu. Por. s. 215, 231 i 243 recenzowanej pracy.

⁴ Postaciami klasowości dawnego sądownictwa mogą być: 1) stosowanie łagodniejszych kar dla człowieka wolnego (s. 66); 2) stosowanie surowszych kar w stosunku do ludzi pochodzących ze stanów niższych (s. 44, 58, 93, 132 - 133, 193); 3) dogodniejsze zasady postępowania karnego w odniesieniu do szlachty (s. 217); 4) wstawiennictwa i protekcje wpływowych osobistości, nie wyłączając samego panującego, w celu uniewinnienia czy łagodnego wymiaru kary dla przedstawicieli stanu szlacheckiego będących w konflikcie z prawem (s. 53, 70, 79, 103, 227, 267); 5) surowe kary dla przywódców powstań antyfeudalnych (s. 228, 230, 239 - 241). Ciekawy przykład wstawiennictwa podaje Holák na s. 166. Bratysławski magistrat nakazał uwięzić za uprawianie prostytucji 3 *l'ahké žienky*, Dorotę, Agatę i Freidel, pochodzące z Moraw. *Na prosbu mnohých príležitostných milencov dostali milost' a 2. augusta 1585 ich vyhnali z mesta.*

ilość rąk do pracy na folwarkach, byłyby działaniem na własną szkodę sędziów. W tym przypadku również mniejsza surowość jest wyrazem klasowego wymiaru sprawiedliwości. Myślę, że podzielać można również pogląd Autora co do tego, że surowość kar nie była wynikiem sadystycznych upodobań jej wykonawców, ale odbiciem ówczesnych przekonań światopoglądowych, według których ciało było elementem drugorzędnym (s. 266).

Ogólnie, sąd Holáka jest bardzo obiektywny. Toteż nie dziwi nas fakt, że umiemy on dostrzec poza głównymi negatywnymi cechami dawnego sądownictwa, okruciny humanizmu w wykonaniu kary⁵ czy pewne minima zdroworozsądkowego obiektywizmu (s. 219 - 220), wszędzie tam gdzie one, niestety na zasadzie wyjątku, występowały.

Praca Holáka ma dużą wartość dla historyka prawa. Lektura książki słowackiego historyka jeszcze raz pokazuje z jaką siłą chroniło prawo podstawowe zasady ustroju społeczno-politycznego. Uzmysławia też zależność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości od lokalnych warunków (np. w tzw. siedmiu miastach górniczych karę śmierci wykonywano również przez wrzucenie do wyrobionej sztolni — Schacht Sturz, s. 149). Ciekawie wiąże powstanie postępowania inkwizycyjnego z nasileniem rozruchów wewnętrznych i zagrożenia zewnętrznego państwa (s. 216). Książka wzbogaca wiedzę o systemie kar w ogólnie, pokazując kary w Polsce nieznane, a w każdym razie nie opisane (wrzucenie do sztolni, galery, ciągnięcie łodzi, przymusowe małżeństwo, odbycie wskazanej przez sąd pielgrzymki do miejsca świętego, wsadzenie na drewnianego konia czy osła, noszenie kamienia hańby itp.). Książka ma poważną wartość dla środowiska pozahistorycznego. Dzięki prostocie i żywości narracji oraz nakładowi 8 tysięcy egzemplarzy ma szansę, podobnie jak praca J. Klaboucha⁶, spełnić dużą rolę w wyrabianiu — w szerokim zasięgu — świadomości historycznoprawnej u ludzi bezpośrednio nie związanych z historią państwa i prawa.

Historyk prawa może mieć do Holáka pewne drobne pretensje. Wydaje się, że sądy boże należało umieścić nie na samym końcu sądownictwa miejskiego, ale w fragmencie dotyczącym postępowania w sprawach karnych, jako jeden ze środków dowodowych, choć znów ten sam historyk rozumie intencje Autora: umieszczenie tam ordaliów zniekształciłoby wewnętrzne proporcje rozdziału o postępowaniu. Nie wydaje się też być w zgodzie z systematyką omawiania obrony koniecznej w rozdziale o okolicznościach obciążających czy łagodzących (a w każdym razie nie tylko w tym rozdziale). Zagadnienie to pasuje również do rozdziału o ustaniu karalności czynu. Jest też kilka problemów w ogóle nie wyjaśnionych, choć temat wyraźnie je nasuwał. Holák omawia np. szereg przypadków, w których przed sądem „słowackim” stawał w średniowieczu obywatel obcego państwa⁷. Temat wyraźnie nasuwa choćby zamarkowanie problemu personalizmu prawa, co dla podsądnego mogło mieć zasadnicze znaczenie. A. Holák tego nie omawia. Pisze wręcz, że sądy miast spiskich i górniczych „rovnako súdili domácich i zločincov i zločincov, ktorí pochádzali z cudzích miest alebo krajín” (s. 100). Podobnie nie mamy odpowiedzi na pytanie o zasady postępowania dowodowego (czy i kiedy obowiązywała formalna teoria dowodowa oraz jaka była hierarchia środków dowodowych, czy istniała zasada bliższości do dowodu⁸). Historyk nie uzyska też odpowiedzi pytając o pełną listę środków od-

⁵ J. Holák, *Beda odsúdeným...*, s. 56, 69, 78, 92, 103, 186, 187, 194, 195, 196, 224, 227.

⁶ J. Klabouch, *Staré české soudnictví. (Jak se dříve soudívalo)*, Praha 1967, s. 417.

⁷ Holák podaje kilka przykładów orzeczeń dotyczących podsądnego polskiego pochodzenia (s. 69, 153, 165, 174). Oczywiście związki z Polską są też innego charakteru (s. 24, 39, 48, 72, 90, 135, 202, 251 i 265).

⁸ Z fragmentu zamieszczonego na s. 215 można sądzić, że w sądownictwie ziemi i panów feudalnych miała zastosowanie zasada bliższości do dowodu. Pisze tu Holák: „Ak druhá strana predniesla silnejši dôkaz (tj. mocniejszy niż współprzysiężnicy —

woławczych, szczegóły postępowania odwoławczego i o kryterium właściwości sądów wojskowych, o których wyrokowaniu Holák pisze trochę w rozdziale dotyczącym sądownictwa ziemi i panów feudalnych oraz w kilku miejscach rozdziału o wybranych przykładach sądownictwa feudalnego. Wydaje się jednak, że z zarzutów tych wyjdzie Autor obronną ręką. Podtytuł pracy wskazuje, że linią wiodącą książki miał być obraz praktyki sądownictwa czasów feudalnych. Nie mógł więc Holák omówić tych teoretycznych problemów tematu dla których nie miał pokrycia w materiale źródłowym, charakteryzującym praktykę.

JÓZEF CIAĞWA (Katowice)

I. Janosz-Biskupowa, *Archiwum Ziem Pruskich. Studium archiwoznawcze*, Warszawa—Poznań 1974 (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 77, z. 3).

Frapujące i niebanalne zadanie postawiła sobie za cel swego studium Autorka szeregu prac historycznych z dziejów Prus Królewskich, studiów archiwoznawczych i źródłoznawczych, a także wydawczyni źródeł historycznych, I. Janosz-Biskupowa. Na fali ogólnoeuropejskich zainteresowań historią zgromadzeń stanowych, zwróciła uwagę na zagadnienie produkcji i przechowywanie akt przez przedstawicielstwa Stanów Prus Królewskich, słusznie uważając ustalenie ich zasobu za zabieg o podstawowym znaczeniu dla właściwych badań historycznych. Archiwum Stanów Prus Królewskich, określane w źródłach terminami Archiwum Terrarum Prussiae lub Landesarchiv Preussen, zapoczątkowane zostało w 1440 r., a zamknięte w 1772 r. — w następstwie I rozbioru Polski. Omawiane opracowanie nie kończy się jednak na tej dacie, lecz zajmuje się losami archiwum także w latach 1772 - 1970. Archiwum Stanów przechowywane było w ratuszu staromiejskim Torunia i dzieliło losy archiwum miejskiego. W 1703 r. pożar ratusza strawił część zasobów obu archiwów. Dal-sze straty spowodowała pospieszna ewakuacja przeprowadzona w r. 1812, wreszcie całkowitą likwidację archiwum Stanów przyniosły prace porządkowe, podjęte w archiwum toruńskim w latach osiemdziesiątych XIX w., kiedy to zasoby obu archiwów zostały połączone. Badacz staje w tej sytuacji przed pytaniem jakie księgi i dokumenty znajdowały się w archiwum Stanów Pruskich i przed drugim pytaniem — które z tych jednostek archiwalnych przetrwały do naszych czasów i gdzie się obecnie znajdują. Odpowiedzi na te pytania postanowiła udzielić Autorka.

Omawiane studium składa się z dwóch części. W pierwszej, stanowiącej właściwe studium, zajmuje się Autorka zagadnieniem genezy i organizacji organów reprezentacji stanów pruskich (rozd. I), problematyką aktotwórczą zjazdów i sejmików pruskich, ustalając przy tym, że w wyniku ich działalności powstawały takie pisma urzędowe jak lauda, instrukcje poselskie, odpowiedzi na pisma królewskie, korespondencja bieżąca mniejszej wagi, zaświadczenia, wyroki sądowe, wreszcie mające charakter prywatny, ale związane z działalnością sejmików protokoły obrad — recesy (rozd. II). Następny rozdział (III) poświęcony jest przedstawieniu genezy, organizacji, działalności i losów archiwum Ziem Pruskich. Omówieniem metody opracowania „idealnego” inwentarza archiwum zajmuje się rozdz. IV. Część druga prezentuje efekt przeprowadzonych poszukiwań i badań w postaci inwentarza stanowią-

J.C.), súd rozhodol, ktorá strana má dokazovať svoju pravdu, alebo ktorá sa má pripustiť na na boží súd”. W określeniach tych zawarta jest wyraźnie, typowa dla bliższosci do dowodu, zasada dowodzenia prawdy tylko przez jedną ze stron, a więc zasada niedopuszczania do przeciwdowodu.